

Mając naście lat, dzieci muszą zastanowić się jak będzie wyglądał Jego dzień w pracy. To „pieśń przyszłości”, na którą ma wpływ, może w pewnym stopniu zdecydować o tym.

Na głowie mają póki co klasówki, kartkówki oraz plany na weekend, a w sercu ? może pierwszą miłość...

Wiemy, każdy był kiedyś młody. Sęk w tym, że już za kilka lat około jednej trzeciej każdej przeżytej doby obecni uczniowie będą spędzać w pracy.

Warto dzisiaj zastanowić się co wybrać - tak, by czuć się w niej raczej jak ryba w wodzie niż jak więzień swego losu.

Kim zostanę gdy dorosnę
Prześladowuje mnie ta myśl
Na ulicy, w domu, w szkole
I po nocach mi się śni
Europa u mych kolan
Rauty, bale, wielki świat
Co zrobić, czego dokonać
By usłyszeć głośnie aaaach...

Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie
Co mam robić i kim być
Nie, wiem, nie wiem, nie wiem, nie
Może ktoś podpowie mi
Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie
Wciąż jak mantra w uszach brzmi
Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie
Gdzie są do kariery drzwi

Piosenkarką będę może
Mam szalenie mocny głos
Kiedy śpiewam ,to zagłuszam
Odgłos jerychońskich trąb
Moje solo wciska w glebę
Ja mam pałer, ja mam sand
Trzecie miejsce w Sochaczewie
Do kariery pierwszy krok

Nie wiem...

Być aktorką, czy modelką
Bo uroda atut mój
Ekran daje sławę wielką
Wybieg zaś szałowy strój
Ochy, achy, uwielbienie
Szał zazdrości innych pań
Bał maskowy - wyróżnienie
Dyplom wciąż na ścianie mam

Nie wiem..

A poezja, polityka
Nauka...? Nauka może nie...
Tyle marzeń, tyle pytań
że aż w głowie kręci się
Będę sławna i bogata
Taki mam na przyszłość plan
A tymczasem niech mi tata
Kieszonkowe nowe da...

Nie wiem...



Za sukcesem ludzie gonią, wyznaczają większe cele,
ocierając czoło dłonią – chcą osiągnąć bardzo wiele...
długie lata bez wytchnienia dają z siebie prawie wszystko,
by doświadczyć szoku wtedy, gdy cel jest już bardzo blisko...

refren:

Kariera – to wspaniała rzecz,
lecz jest z nią taka bieda,
że cieszy i zachwyca, lecz
przytulić jej się nie da...
bo gdy się skończy trudny dzień
w krąg płyną myśli roje,
twój sukces skrywa smutku cień
i łyż przełykasz swoje...

Miło stać jest w światła blasku, lecz gdy schodzi się ze sceny
w końcu milknie szum oklasków i powraca kwestia ceny...
bo gdy wchodzi się do domu – znika sztuczność sytuacji,
opowiedzieć nie ma komu o swych troskach – po kolacji...

refren:

Kariera – to wspaniała rzecz...

Sukces sprawia, że wciąż trzeba walczyć, by osiągnąć więcej,
ze zmęczenia boli głowa, od wysiłku mdleją ręce,
lecz kariera – to drabina, której szczyt swym kusi blaskiem,
choć ten, kto się po niej wspina – może nagle zlecieć z trzaskiem...

refren:

Kariera – to wspaniała rzecz...

Wzajem życzymy sobie zatem, by mieć w życiu miejsce takie,
by się w nim przed całym światem skryć i chwilę być próżniakiem,
kogoś mieć do przytulenia, kto serdeczny jest i bliski,
kto jest lekiem na zmartwienia i pomoże nam we wszystkim...

refren:

Kariera – to wspaniała rzecz...

Jak mi ręce urosną,
jak mi nogi urosną,
jak już będę dorosła
i wysoka jak sosna,
to zostanę, zostanę, zostanę... no, kim?
To na pewno zostanę **lekarzem!**
Przyjdę w białym fartuchu,
mamie zajrzę do ucha,
tatę poklepię po brzuchu,
powiem: „Trzymaj się zucha!”,
i zapiszę, zapiszę, zapiszę.. no co?
I zapiszę paskudne lekarstwo!
Co mi płacze i krzyki!
Będę robić zastrzyki!
Będę straszenie się trudzić!
A gdy już mi się znudzi,
to zostanę, zostanę, zostanę... no kim?
To zostanę okrutnym **piratem!**
Nie posłucham się taty,
będę strzelać z armaty!
Będę w workach pękających
przechowywać dukaty!
Będę straszną mieć brodę i pistolet, i co?
I piracką przepaskę na oku!
Co mi wiatry i burze!
Mogą trwać jak najdłużej!
A jak nimi się znużę,
to pojadę, pojadę, pojadę... no gdzie?
To pojadę z powrotem do mamy!



Kim też ja będę?

Nieraz, gdy sobie
W kątku usiądę,
To myślę o tym,
Kim też ja będę?

Trudno się zawsze,
Trzymać mamusi,
Bo każdy człowiek,
Sobą być musi.

Więc może będę
Dzielnym ułanem,
Lub w cichej wiosce,
Skromnym kapłanem.

Może też inną
Pójdę kolejką:
Będę malarzem,
Jak nasz Matejko.

A może sobie
I to zdobędę,
Że ziemię ojców
Uprawiać będę.

Lecz jakimkolwiek,
Iść będę szlakiem:
Zawsze zostanę,
Dobrym Polakiem!

